

Wiara poszukująca



Trzej Królowie nazywani też Mędrcami ze Wschodu to ludzie otwarci, poszukujący prawdy, szukający Boga żywego. Pokonują wielkie odległości, by odnaleźć nowonarodzone Dziecię. Odkrywanie Boga to życiowa przygoda ludzi otwartych; z jednej strony prostych pastuszków, którzy z pośpiechem idą do Betlejem, by zobaczyć, co się tam wydarzyło, a z drugiej światłych Mędrców, którzy kierując się blaskiem gwiazdy

docierają w końcu, nie bez przeszkód, do celu swej drogi: Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. Można by powiedzieć w tym miejscu: błogosławieni ludzie otwarci, poszukujący, albowiem w ich otwartości, w ich szukaniu jest już obecny Ten, którego szukają, na którego się otwierają. Odwiedziny kołędowe to czas ludzi otwartych na Pana Boga, ale to także czas ludzi uporczywie zamykających swoje domy, swoje serca na prawdę Ewangelii. Niby to nic takiego szczególnego, a jednak i tutaj dochodzi do głosu bądź to prosta otwartość, szczerą chęć udostępnienia Bożemu Dziecięciu wszystkich zakamarków swojej egzystencji, bądź też swoista obrona swojej prymitywnej niewiary, przy pomocy dowolnych chwytów i argumentów, nawet tych najgłupszych. Święci prości Pastuszkowie, dostojni Mędrcy ze Wschodu, przekonajcie sami wszystkich zamkniętych krętaczy. [prob.]